

Wyjdź po deszczu przed dom  
Gdy łuk tęczy się splął  
A psy tańczą w kałużach  
W dali żali się burza  
Chce się chlapać i śmiać  
Mokry zielony świat

Błoto miękkie jak ciasto  
Smaczniejsze niż babka z piasku  
To nic ze trochę brudzi  
Umyję się w kałuży  
Patrz jak ulice lśnią  
Wyjdź po deszczu przed dom

Wyjdź po deszczu przed dom  
W powietrzu jeszcze drżą  
Śmieszne małe drobinki  
Błękitne wody kruszynki  
Nałap trochę ich w dłoń  
I niech ci ręce schną

To nic że trawa mokra  
Z butów popłynie wodospad  
Bo przecież z nieba woda  
Prezent od Pana Boga  
Rynny dźwięczą jak dzwon  
Wyjdź po deszczu przed dom

Wyjdź po deszczu przed dom  
Inni pewnie już są  
Krople bryzgi i śmiechy  
Deszcz to frajda dla dzieci  
W ulicznej wannie znów  
Robimy wielki plusk

Niech się nikt z was nie boi  
Nie jest z cukru ni soli  
Deszcz to dobry czarodziej

Nie rozpuścisz się w wodzie  
Nie pokryjesz się rdzą  
Wyjdź po deszczu przed dom